

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 40 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 400.—
Z doręczeniem do domu 900.—
Na prowincji 1000.—

Na zasadzie uchwały Związku Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
państwowych i społecznych, w kronice podlegają
opłacie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zał. 8 m. 4., tel. 226

Cento ozokowe 5000.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñl.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pñl.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście
250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne
po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. U-
kład reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-
towy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia za-
graniczne i linij okrajowych o 100 proc. drożej.

Centy P. K. O. Nr 61071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

Kasa Chorych w Białymstoku wynajmie

dom z lokalami potrzebującymi remontu lub nieuruchomioną fabrykę na dogodnych
dla właściciela warunkach, w śródmieściu. Oferty bez pośrednictwa należy składać
pismennie do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia (pałac Branickich).

16 3-2

Komisarz Kasy Chorych.

Skład materiałów aptecznych D. GURWICZA w GRODNIE.

Ul. Dominikańska 31, róg Hoovera.

Stale zaopatrzony jest w wielki wybór artykułów kosmetycz-
nych: mydła toaletowe, galanterie krajowych i zagranicznych
fabryk. Wody mineralne naturalne najwyższego czyszczenia,
sól Ciechocińska i wiele innych środków patentowanych po
cenach najniższych. 66

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik spo-
łeczno-polityczny i gospodarczy.

Chwilowo zawieszony, wznowiony zostaje
1 czerwca 1922 r.

Największe ilustrowane pismo na Kresach
Rzeczypospolitej Polskiej.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. Nr 63.

Filja w Grodnie: zał. Aleksandrowski 8, tel. 226.

Napady bolszewickie na terytorjum Rzeczypospolitej.

Wyrznięli oni 6 rodzin obywateli polskich.

Wilno, 16.6 (Aj. Wsch.)
Ze sfer miarodajnych donoszą
o drugiej serii napadów bolsze-
wickich na terytorjum Rzeczypo-
spolitej. W nocy z 7 na 8 bm.
oddział bolszewicki złożony z 50
— 100 ludzi, uzbrojonych w kara-
biny ręczne i maszynowe, oraz
granaty ręczne, przekroczył pol-
ską granicę w rejonie Orzechow-
wa, Kurmajewa, Włosat i Temisz-
na. Grupa jazdy zaś w rejonie

Maryszty. Bolszewicy wyrznięli 6
rodzin obywateli polskich i za-
mordowali osadnika kapitana re-
zerwy Petrykowskiego. Polskie od-
działy wojskowe w ciągu kilku
godzin odparły bolszewików, któ-
rzy ponieśli straty w zabitych i
rannych. Oddział jazdy bolsze-
wickiej zdołał umknąć bez bitwy.
W ten sposób napad zlikwidowa-
no.

Nowy napad band bolszewickich.

Warszawa, 16.6. (Tel. wł.)
W nocy z dnia 12 na 13 czer-
wca nowa banda bolszewicka
przekroczyła granicę polską w re-
jonie st. Zahacie. Bandzie udało
się podpalić ekologiczne lasy, po-

czem pod presją naszych oddzia-
łów musiała się ona wycofać na
terytorjum sowieckie. Wartość
spalonego lasu oceniono w przy-
bliżeniu na 30 zgórą milionów.

Dążenia Rosji sowieckiej.

Warszawa, 16.6 (tel. wł.)
Z Moskwy donoszą:
Komisariat do spraw zagranic-
nych rozesłał do rządów Polski,
Litwy, Finlandji i Estonji jedno-
znaczne note, w której wyraża
przekonanie, że państwa te win-

ny przystąpić do rozstrzygnięcia
kwestji redukcji sił zbrojnych w
proporcjonalnym stosunku. Nota
odnosi się także do Rumunii, mi-
mo, że kwestje terytorjalne z nią
nie zostały rozstrzygnięte.

Przymierze między Rosją a Czechosło- wacją.

Warszawa 16.6 (tel. wł.)
Z Moskwy donoszą:
Urzędowo komunikują, iż mię-
dzy Czechosłowacją a Rosją so-
wietką podpisana została umowa,
według której oba państwa wy-
stąpią wzajemnie przedstawiciel

dyplomatycznych, co jednak nie
przesądza kwestji uznania Rosji
„de jure”. Każdy z rządów zob-
owiązuje się do rozwiązania orga-
nizacji, zwalczających na jego
terenie drugie państwo. Oba zo-
bowiązują się nieprowadzić wro-
giej akcji w stosunku do kontra-
hentów.

Otwarcie konferen. haskiej.

Warszawa, 16.6 (tel. wł.)
Z Hagi donoszą:
We czwartek dn. 15 bm. zo-
stała otwarta wstępna konferencja

przez ministra spraw zagranic-
nych Van Harnbeck'a. Minister
wygłosił krótkie przemówienie po-
witane.

Polska otrzymuje Śląsk.

Warszawa 16.6. (tel. wł.)
Z Opola donoszą:
We czwartek dn. 15 bm. o g.
10 min. 30 wiecz. nastąpiło w
wielkiej sali gimnachu Komisji Mię-
dzynarodowej oddanie Państwu
Polskiemu części polskiej Górne-
go Śląska, przyznane decyzją Ra-
dy Ambasadorów z dn. 30 paźdź.
1921 r. Po przemówieniu prze-
wodniczącego gen. Le Rond'a,

pełnomocnicy Polski i Niemiec
podpisali warunki oddania tery-
torjum plebiscytowego.

Następnie wręczono obu peł-
nomocnikom notyfikację granic.
Z tą chwilą przeszła na Polskę
władza suwerenna nad terytorjam.
jej przyznanem.

W sobotę dn. 17 rozpocznie
się ruchy ewakuacyjne w pier-
wszej strefie.

Dalsze obrady nad Małą Konstytucją.

Warszawa, 16.6 (tel. wł.)
Dziś popołudniu Izba przystąpi-
ła do obrad w przedmiocie inter-
pretacji Małej Konstytucji. Wnio-
sek większości komisji konstytu-
cyjnej referował pos. Rosset, wnio-
sek mniejszości lewicowej — poseł
Rataj.

Zanosi się na długą dyskusję.
W godzinach przedpołudnio-
wych zapanowało w Sejmie go-
rączkowe ożywienie. Wszystkie
niemałe kluby obradowały raz, jesz-
cze nad stanowiskiem, jakie mają
zająć.

Klub Pracy Konst., jeden ze
współautorów wniosku komisji, po-
stanowił po dyskusji zaproponować
do wniosku tego poprawkę, usu-
wając z niego Konwent Senjo-
rów, jako czynnik, mający desy-
gnować premiera w razie braku
proponycji ze strony Naczelnika

Państwa, lub zgody ze strony
Konwentu Senjorów na osobę pro-
ponowanego kandydata.

Kl. Pr. Konst. proponuje, aże-
by premiera desygnowało plenum
Sejmu, albo wyłonione przez nie-
go ciało regulaminowe. W pew-
nym związku z kwestją głosowa-
nia nad wnioskiem komisji kon-
stytucyjnej pozostaje nawiązanie
układów między Piastowcami a
grupą Stąpinczyków, mające na
celu złączenie obu klubów. Stało
się to na skutek interwencji posł.
Marjana Dąbrowskiego. Pertrak-
tacje prowadzą w imieniu obu
klubów posłowie: Dąbski i dr.
Putek. W każdym razie kl. Sta-
pinczyków ma oddać głosy za
wnioskiem mniejszości lewicowej
w przedmiocie interpretacji Małej
Konstytucji.

Handel polsko-rosyjski

Lwów, 16.6 (Aj. Wsch.)
Dzienniki lwowskie podają na-
stępujące szczegóły o ruchu han-
dlowym zagranicznym rosyjskim.
W najbliższym czasie nastąpi ot-
warcie kilku punktów dla obrotu
handlowego w Husiatynie i Skale.
Handel legalny został utrud-
niony w znaczny sposób przez
wysokie stawki celne, które na-
łożyły władze bolszewickie na
towary importowane z Polski do
Rosji.

Wysokość stawek celnych nie-
jednokrotnie przekracza kilka ra-
zy wartość towaru. Powyższe za-
rządzenia spowodowały osłabienie
ruchu handlowego przez punkty
dla wolnego handlu ustanowione

na pograniczu i powiększyły w
znaczny sposób przemysłnictwo,
którego przedsiębiorcami są towary
włókiennicze, przyrządy technicz-
ne i medykamenty.

Zakupienie „Gońca Krakowskiego”.

Kraków, 16.6 (tel. wł.)
Tutejsze pismo „Gońiec” zo-
stał nabyty przez członków grupy
krakowskiej demokracji. Do kon-
sorcjum, które zakupiło „Gońca”,
przylączyło się wydawnictwo „Kur-
jera Poznańskiego”, które ma do-
starczyć „Gońcowi” maszynę ro-
tacyjną, 3 ch linotypów i potrzebny
zapas papieru.

Obdarowanie Uniwer- sytetu Jagiellońskiego.

Warszawa, 16.6 (tel. wł.)
Dziś wieczorem poseł włoski
w Warszawie, p. Tomassini, uda-
ł się do Krakowa, ażeby wręczyć
Uniwersytetowi Jagiellońskiemu
biust Dantego, ofiarowany przez
rząd włoski.

Giełda Warszawska.

Warszawa 16.6 (tel. wł.)
Nowy Jork 4240—4260—
Belgia —
Paryż 377 — 378
Berlin 13,85
Praga —
Wiedeń —
Londyn —
Szwajcaria —
Wiedeń —

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

Kantor wymiany Lachowera i Roża-
skiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 4200—
Marki niem. 13,80
Franki 375
Funt 18,800
100 rb. car. 150
500 „ 500
10 rb. złote 20,300

Rynek włókienny białostocki za dzień wczorajszy.

Karó mk. 1200—1800
Kastor kolorowy „ 700—1000
„ zwyczajny „ 700—1000
„ ciemny „ 800—1000
Burka na wełn. osn. „ 1200—1500
„ na baw. osn. „ 800—1200
Paltotowe z podszewką „ 2800—3800
Koce szagatowe sz. „ 5000—6000
„ komend. „ 1000—1300

S z m a t y
Zwyczajne mk. 3000 pud.
„ dibet „ 7000

„ checo „
„ fein „ mk. 4000 pud.
60000

Rynek waty. Wata apteczna (firm
Newjars) 700 mk.
Wata biała I gat. (firma Lipkesa)
750 mk.
Wata biała I gat. (innych firm) 400 mk
Wata II i III „ 300—150 mk.
Wata „Kanon” I gat. (firma Lipke-
sa) 650 mk.
„ drugich firm 300—200 mk.
Wata prosta I gat. (1 paka 2 pudy)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Stacji przy P. S. N. w Biał.

16 Czerwca.

6h27 12h27
Temper. powietrza 18,5 25,5
Ciśnienie „ 748,4 747,8
Wilgotność „ 67% 44%
Kier. i prędk. wiat. N 1 m s. N. E. 1 m s.

Jeszcze jedna konferencja.

Teraz, dla odmiany, w Hadze.

Z wielkim hukiem zapowiadana konferencja w Genul zrodziła owoc żywota swego, a tym owocem jest nowa — konferencja. A iżby ktoś jej nie pomieszał z matką, ulokowano ją, tę konferencję, w Hadze, dokąd się wybiera świat dyplomatyczny.

Zbawić nas dawniej miała — Genua. Obecnie — zadania tego podjęła się — Haga.

Nie widoki zbawienia są nieduże. Nie bawiać się w prorocтва, wystarczy przypomnieć sobie cele tej konferencji.

Powinna ona opracować i ustalić, a także zapoczątkować sposób przeprowadzenia odbudowy gospodarczej Europy. Wybrani eksperci różnych państw przygotowują odpowiednie wnioski, nad którymi rozpocznie się dyskusja.

Jak dotychczas, wniosków tych nie udało się pogodzić. I znowu przy nich okazała się

rozbieżność interesów Francji i Anglii.

Kiedy bowiem Anglia gotowa jest poczynić Sowietom szereg ustępstw, Francja twardo stoi przy warunkach, ujawnionych w Genul. Rozmowy angielsko-francuskie na temat ujednolajnienia swych poglądów w powyższej sprawie nie doprowadziły do niczego. To właśnie zadecydowało o tem, że Francja wysłała do Hagi tylko misję dla studiów nad rozprawami haskimi, nie dając jej żadnych pełnomocnictw.

Taksamo postąpi Ameryka.

Bez udziału zaś jej i Francji trudno będzie przystąpić do dzieła odbudowy gospodarczej Europy. Trudno też będzie mówić o pojednaniu się Sowietów z całą Europą, jeżeli bolszewicy nie pogodzą się z Francją i odwrotnie.

Stanowisko Francji.

Sowiety mają uznać wszystkie zobowiązania finansowe poprzednich rządów rosyjskich i prywatne. Im jednak nie spieszy się z tem uznaniem. Nie chcą płacić długów carskich i „burżujskich”. Natomiast bardzo chętnie zaciągnęłyby

u kapitalistów zagranicznych, więc u swych wrogów śmiertelnych, jaknajwiększą pożyczkę. Tytułem — odbudowy gospodarczego stanu Rosji. Brac — brałyby bardzo skwapliwie, z oddaniem atoli wierzytelności niezbyt się spieszą.

Francja zaś ma olbrzymie sumy, ulokowane w Rosji, a widząc, ku czemu Sowiety zmierzają, nie pragnie być znowu oszukana i powiększyć ciężaru dawnych strat — nowemi.

Stanowisko Sowietów

wyluszczone już powyżej. Czy nie porzucić go one w Hadze wobec nieugiętości Francji, okaże przyszłość. Faktem jednak jest zgodna opinia kapitalistów, nie rządów, europejskich: „Sowiety muszą uznać wszystkie długie rosyjskie. Bez tego nie dostaną ani podarowanego banknotu”.

Również, według głosów pism zagranicznych, na konferencji haskiej uniemożliwią delegatom Rosji propagandę. Tam będzie się mogło wyłacznie o sprawach bardzo ścisłych, jak o zwrocie własności, o warunkach pracy nad odbudową gospodarczą Rosji, o gwarancjach. Moment polityczno-ekonomiczny zostanie wykluczony. Zabija go — cyfry.

Pytanie jednak, czy wogóle dojdzie na konferencji do spraw tak konkretnych. Chyba, że odbudowy Rosji podejmie się Anglia z Niemcami — bez udziału i pomocy Francji oraz Ameryki.

Wówczas zarysowałaby się bardzo wyraziście nowa konfiguracja w związkach narodów europejskich:

nowe czwórporozumienie,

z udziałem Anglii, Niemiec, Rosji tudzież Włoch. Taki sojusz z pewnością nie uspokoiłby Europy ani jej nie odbudował. Takie czwórporozumienie zmniejszyłoby sumę odszkodowań niemieckich, zmuszając Francję albo do zgodzenia się z tem lub do szukania swych praw z bronią w ręku.

Oczekujemy tedy, co da nam Haga.

A może jeszcze jedną — konferencję? I. K.

I. K.

Wypowiedzi z konferencji

II.

Od czasów konferencji haskiej badanie i próby nad środkami chemicznymi, któreby mogły służyć do walki, przeszły do pracowni naukowych do laboratoriów chemicznych. Uczniowie Niemcy bez jakiegokolwiek poparcia i udziału swego sztabu jeneralnego zaczęli na własną rękę, z zachowaniem ścisłej tajemnicy, pracować nad wynalezieniem różnych sposobów do walki chemicznej. Jeśli i były podawane jakieś wiadomości do Niemców, sztabu jeneralnego, to jednak wielkiego poparcia projekty te tam nie znalazły.

Wreszcie w 1915 r. prof. Haber przedstawił w niemieckim sztabie jeneralnym cały szereg projektów zastosowania środków chemicznych do walki z wrogiemi armiami. Pierwszy atak gazowy zastosowali Niemcy 15-go kwietnia 1915 roku na froncie francuskim na odcinku bojowym długości ok. 1 kilometra.

Użyto wówczas powszechnie znanego gazu chloru. Uzyskany rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. Gdy tyraljery wojsk niemieckich posunęły się w ślad za falą gazową, doszły one bez najmniejszego oporu do okopów nieprzyjacielskich.

Na odcinku tym francuzi ponieśli ogromne procentowe straty: 90 proc. żołnierzy zostało bądź zatrutych na śmierć, bądź niezdolnych zupełnie do stawiania jakiegokolwiek oporu.

Z wspomnianego faktu wnioskować można, że niemiecki sztab jeneralny nie spodziewał się tak pomyślnego dla walki rezultatu. Gdyby zastosowano ten pierwszy atak gazowy kilka miesięcy później i na całym froncie zachodnim, wówczas wojska niemieckie zajęłyby ogromne terytoria francuskie. Kto wie, czy rezultat wojny nie byłby zupełnie odmienny od tego, jaki nastąpił w trzy lata później.

Jednak po wspomnianym ataku gazowym Niemcy zaprzestali na jakiś czas dalszego stosowania wojny chemicznej. W komunikatach swych wskazywali oni, że zmuszeni oni byli do użycia tego okrutnego środka, jako protestu przeciwko złemu traktowaniu ich jeńców wojennych we Francji. Zapowiadali też, że środków chemicznych nadal stosować nie będą.

Po pewnym czasie wojska koalicji odpowiedziały atakiem gazowym i powoli walka gazowa uży-

skuje, że się tak wyrażę, prawo obywatelstwa w wojnie. Coraz większą uwagę zwracają zwracać państwa wojujące na środki chemiczne. W parze z tem idą postępy w wynalazkach mniej lub więcej skutecznych środków obronnych, w t. zw. obronie przeciwgazowej.

Kiedy Ameryka wzięła udział w wojnie europejskiej, broń gazową stosowaną już powszechnie. Wojska amerykańskie były dobrze zaopatrzone w tego rodzaju broń, również posiadały dobre środki przeciwgazowe. Kolosalną ilość środków do walk gazowych wprowadzono z Ameryki dla armii sprzymierzonych. Po ukończeniu wojny Amerykanie z prawdziwie kalkulacyjno-statystycznym zmysłem opracowali w liczbach udział swój w wojnie: poniesione rozchody finansowe, straty w ludziach, ilość zabitych przez ich wojska Niemców i t. d. Dane te, sporządzone na wzór dokładnych statystycznych wykazów amerykańskich przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, zawierają wiele ciekawych i niekiedy wprost niespodziewanych wyników. Armia amerykańska, walcząca na kontynencie Europy, ilościowo była znacznie mniejszą od armii innych państw, to też i poniesione straty w ludziach są daleko mniejsze. Wynoszą one ok. 220 tysięcy. W tem od broni białej zginęło bajecznie mało, bo 12-tu, od działania samolotów 800 os., od broni palnej 140.000 i od gazów 74.000 osób. Widzimy więc, że w wojnie ubiegłej, gdzie walkę gazową stosowano w większych ilościach daleko pod koniec, ilość pochłoniętych tym sposobem ofiar wynosiła więcej niż połowę ofiar, spowodowanych wszystkimi innemi rodzajami broni. Trzeba pamiętać, że Amerykanie byli najlepiej ze wszystkich armii zaopatrzeni w środki przeciwgazowe i wyszkoleni żołnierzy w używaniu środków przeciwgazowych było bardzo wysokie.

Ciekawe też są wiadomości natury czysto „ekonomicznej” o udziale Ameryki w wojnie europejskiej. Ogółem wojenne wydatki Ameryki wynoszą 304 miliardy marek niemieckich. Zabicie jednego Niemca kosztowało Amerykę 1.300.000 marek niem. wszystkimi sposobami walki oprócz gazowej.

Walka gazowa, według danych amerykańskich, okazała się daleko „oszczędniejszą”.

Zapewnia, że Niemcy środki chemiczne stosowali, co było wielką tragedią, której nie było w życiu zwykłej broni palnej. Takie są matematyczne wyniki wojny nowoczesnej.

Uderza nas w tem wszystkim ogromne niebezpieczeństwo dla nieprzyjaciela, jakie tkwi w użyciu broni gazowej; zdumiewająca jest, że się tak wyrażymy, nadawycy nie wysoka wydajność użycia broni gazowej, choć razi to nasze ucho jakimś piekielnym zgrzytem. Ale jest to fakt, więc musimy zdawać sobie z tego sprawę i wyciągać należyte wnioski na przyszłość. Wnioskujemy te wysnuwają aparaty państwowe, których zadaniem jest obrona Rzeczypospolitej. Opinia publiczna wrażliwa i czuła na wszelkie zagrożenia nam ewentualności, a mająca wpływ wielki w państwie naszym na całokształt polityki państwowej, wysnuła też wnioski w sprawie gazów trujących.

Za zezwoleniem p. ministra wojny redakcja „Kurieru Warszawskiego” wystąpiła z apelem do społeczeństwa polskiego o zebranie funduszy drogą składek publicznych na budowę wojskowego instytutu gazowego. W pierwszym dniu zebrano okazałą sumę i z dniem każdym składki obficie wpływają do redakcji. W ślad za stolicą powinna iść i prowincja. Każdy uświadomiony obywatel polski w imię samoobrony i państwowości własnej powinien wziąć w tem udział. Jakże okropne skutki poniesie ten naród, to państwo, które okaze się bez tej nowej broni lub bez skutecznych środków obrony przeciwgazowej, można wywnioskować z kilku przytoczonych powyżej liczb, zaczerpniętych z wojny europejskiej.

Z kraju.

Gospodarka w puszczy Białowieskiej. Komisja sejmowa do badania gospodarki w puszczy Białowieskiej zebrała się dla wyboru referenta w miejsce zmarłego hr. Aleks. Skarbka. Komisja wybrała dwóch referentów: p. Sokołowskiego i Grzędzińskiego. W najbliższym czasie obaj referenci udadzą się wraz z delegatami urzędu do Białowieży, celem zbadania na miejscu sposobu gospodarstwa leśnego, prowadzonego w tej puszczy.

Zapisujecie się na członków „Czerwonego Krzyża”.

TEFFL.

Teorja flirtu

Tak zwany „flirt martwego sezonu” rozpoczyna się zwykle — jak to każdemu powinno być wiadome — w połowie czerwca i trwa do końca sierpnia. Czasami (bardzo rzadko) obejmuje nawet pierwsze dni września.

Arena „flirtu martwego sezonu” bywa przeważnie ogród miejski.

Spacerują po bocznych alejkach. Tylko pierwsze i drugie randevous może się odbyć w głównej alei. Korzystanie z niej przy dalszych spotkaniach uważane jest za brak taktu.

„Ona” nigdy nie powinna przychodzić pierwsza. A jeśli się to zdarzy mimowoli, to powinna conajprędzej odejść, lub też ukryć się.

Nie wolno również podchodzić do umówionego miejsca prostą drogą, tak, aby oczekujący mógł widzieć jej figurę zdaleka. W przeważającej ilości wypadków jest to bardzo niewygodne. Ktoż może w zupełności odpowiadać za swój chód? A rozmaite drobne wypadki w rodzaju rozbawionego malca, który, pedząc naoslep, trafia jej głową w kolano, lub piłką w kapelusik? Kto jest od tego zabezpieczony?

A jeśli nawet wszystko przejdzie szczęśliwie, to niechaj która z was spróbuje przejść sto pięćdziesiąt kroków, zachowując wszystkie przepisy elegancji, lekkość, wykwint, skromność, kokleterję, a jednocześnie pozostać umiarkowaną, elegancką i naturalną.

Siedzący człowiek ma daleko łatwiejsze zadanie.

Jeśli jest mężczyzną — czyta gazetę, lub „nerwowo pali papierosa za paplerosem”.

Jeśli jest kobietą — w zadumaniu kreśli parasolką figury na piasku, lub też, smutnie zwiesiwszy główkę, patrzy, jak zachodzi słońce. Bardzo dobrze wygląda również mechaniczne obrywanie listków z gałązki, lub kwiatka.

Kwiaty można zawsze kupić po umiarkowanych cenach przy wejściu do ogrodu, ale niewolno się do tego przynajmniej. Należy udawać, że pochodzenie ich jest bardzo tajemnicze.

A więc kobieta nie powinna nigdy być pierwszą. Wyjawszy wypadek, gdy zamierza urządzić scenę zazdrości. Wówczas nietylko jest to dopuszczalne, ale nawet musi być uważane za jej obowiązek.

— A ja już chciałam odejść...

— Mój Boże! Dlaczego?

— Czekalam prawie pół godziny.

— Ale przecież umówiliśmy

się o 3-ej, a teraz brak jeszcze pięciu minut...

— Naturalnie, pan zawsze będzie miał rację...

— Ależ, zegarek...

— Zegarek niema z tem nic wspólnego...

Oto doskonała introdukcja, bardzo wskazana w podobnych wypadkach.

Dalej już idzie łatwiej.

Prostu można powiedzieć:

— Ach, tak... a propos, chciałam zapytać, która to jest owa dama... i t. d.

Robi to bardzo dobre wrażenie.

Jeszcze jedna ważna uwaga: sceny zazdrości należy zawsze urządzić w młodym parku, a nie w starym ogrodzie. Dlaczego? A skądże ja mogę wiedzieć — dla czego? Tak jest przyjęte. Nie myśmy to zaprowadzić i nie my to zmienimy.

A zresztą — spróbujcie np. w Parku Wojewódzkim! Nic z tego nie wyjdzie.

A młody park, np. Poniatowskiego, specjalnie jest zastosowany.

Jedno jest tylko ale, u Poniatowskiego chce się zawsze spać. Ten warunek nie odpowiada zupełnie burzliwej scenie. Natomiast świetny jest dla odmiany melancholijnej.

Jeśli uda się ziewnąć zupełnie niepostrzeżenie, to można pod-

nieść na „niego” lub na „nią” swoje „zdumione oczy, pełne łez” i spojrzeć z wyrzutem.

Jeśli natomiast ziewnięcie będzie zbyt oczywiste, to należy smutnie i cicho uśmiechnąć się, dodając: „to nerwy”.

Wogóle wskazanem jest, aby flirtujący wszystkie nieestetyczne zjawiska w swem postępowaniu składał na karb nerwów. Sposób ten bardzo uszlachetnia scenę.

Naprzykład człowiek ma silny katar i kicha jak pies w studni. Kichanie uważane jest zawsze za zjawisko bardzo zabawne i komiczne. Nawet sam kichający uśmiecha się z zakłopotaniem, jakby chciał powiedzieć: „rozumieć, że to śmieszne, i nie wyimagam szacunku!”

Kichanie byłoby dla flirtu rzeczą zabójczą. Ale i tutaj mogą człowieka uratować powiedziane w porę dwa słowa: „to nerwy!”

W niektórych wypadkach, podczas bardzo intensywnego flirtu, nawet opuchnięta twarz i ból zęba można wytłumaczyć nerwami. I uwierzą. Łatwowlerny flirtarz napewno uwierzy.

Likwidować flirtu martwego sezonu można dwojako. I w starym parku i w młodym ogrodzie.

W starym parku robi się to lepiej, prościej i wykwintniej. W młodym ogrodzie jest nudniejsze, uciążliwsze, ale efektowniejsze.

Przy pożegnaniu w starym parku bardzo wskazane jest oprzeć się o grube drzewo i poraż ostatni obrzucić wzrokiem nieszczęsną aleję. Stuletni dąb, śmierć, wieczność, konająca miłość, pół zwrotu w prawo, kapelusze w prawej ręce... Moment ten pozostaje w pamięci bardzo długo. Następnie należy szybko odejść i wmieszać się w tłum.

Ku informacji panom flirtującym uważam za swój obowiązek dodać, że obecnie już zupełnie wyszło z mody mówić przy każdym spotkaniu:

— Ach! To pani?

Obecnie już wszyscy wiedzą, że jeśli zostało umówione spotkanie, to niema w tem nic dziwnego, że człowiek przyszedł w określonym czasie na umówione miejsce.

Pozatem, jeśli w chwili najwyższego napięcia flirtu zjawia się jakiś stary przyjaciel, to zupełnie zbędne jest wydawanie wszelkich brzyków:

— Ach! Dzisiaj jest dzień nieoczekiwanych spotkań. Dopiero co spotkałem się z... (imię osoby flirtującej), a oto znowu z panem!

Kiedys uważane to było za bardzo subtelne i zreczne. Dzisiaj nie ma już wartości.

Stare i głupie.

(Spolszczył Tefl.)

Warto i stosunki niemieckie w Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

Onegdaj zostało wykryte nadzucie na sumę 25 milionów marek na stac. Nowo Świętany w 9-m odcinku opałowym.

Naczelnikiem tego odcinka był pan Billewicz, rodem z Kowieńszczyzny (litwin), który przed aresztowaniem, już po ukończeniu śledztwa, zbiegł na Litwę i zajmując obecnie tam w leśnictwie bardzo dobre stanowisko. Pomocnik p. Billewicza, pan Waldemar, stryjeczny brat ministra litewskiego, zamieszany w tej samej sprawie, też zbiegł na Litwę w maju b.r., przebywając przed tem na wolności około 3-ich miesięcy, już po wykryciu całej tej sprawy.

Reszta zamieszanych w tej sprawie osób jakoteż: pp. Michałowski (naczelnik depu N. Świętany), Nartowicz (naczelnik składu opałowego), Stankiewicz (pomocnik naczelnika dystansu), Urbanowicz (starszy mechanik w depu Nowo Świętany) i inni. Wszyscy strzykali dopiero w początkach czerwca b.r. zawiadomienie, że są tylko zawieszani w czynnościach, pomimo, iż zaraz po przeprowadzeniu śledztwa byli zwolnieni ze służby. Wszyscy ci panowie, jak słyszałem, spodziewali się zajęcia terenu Wileńszczyzny przez litwinów, mając niepokojną nadzieję, że sprawa ta sama przez się upadnie.

Może pan Landsberg zechce Taskawie wyjaśnić całokształt tej sprawy, gdyż i do dziś dnia stosunki w Dyrekcji Wileńskiej są niemożliwe.

NADTOLERANCJA.

W dyrekcji Wileńskiej P. K. P. zajmują ważniejsze i odpowiedzialne stanowiska osoby następujące:

1) pan Ranow — dyrektor wydziału zasobów, rosjanin.
2) pan Matuszala — dyrektor wydziału dochodów, rosjanin.
3) pan Zyrański, rosjanin, dyrektor wydziału elektro-technicznego.

4) pan Raczyński, rosjanin, naczelnik wydziału elektro-technicznego.

5) pan Golubiew, dyrektor wydziału przewozowo-instrukcyjnego, rosjanin.

Referentem u niego był pan Boczkarew.

Oprócz tych nazwisk, które same za siebie mówią, na funkcjach w dyrekcji są kobiety, z których większa część jest materialnie zabezpieczona, a nasi demobilizowani wojskowi, nieraz ludzie z wyższym wykształceniem, naprosto kołaczą do dyrekcji, prosząc o posadę.

Oczekujemy niecierpliwie wyjaśnień w tej mierze od Prezydium Dyrekcji Wileńskiej P.K.P.

Obwieszczenie.

W sprawie przekraczania granicy polsko-gdańskiej przez obywateli polskich i cudzoziemców.

W wykonaniu umowy polsko-gdańskiej z dnia 24.X.1921 zatwierdzonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dnia 17.XII.1921—z dniem 1 kwietnia 1922 r. została zniesiona granica gospodarcza pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a wolnym m. Gdańskiem.

W myśl art. 14 — granica pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a w. m. Gdańskiem dla ruchu osobliwego obywateli polskich i gdańskich nie istnieje.

Dowód — który powinien posiadać każdy obywatel tak polski jak gdański, przewidziany art. 15, nie jest już dowodem na przekroczenie granicy — a jest jedynie udowodnieniem obywatelstwa polskiego lub gdańskiego, z którego wynika bezspornie prawo dostępu na terytorium w. m. Gdańska względnie Rzeczypospolitej Polskiej, bez żadnych dodatkowych formalności.

Do wiadomości uprawniającym obywateli polskich do przekraczania granicy polsko-gdańskiej są dowody osobiste, do wydania których uprawnione są zasadniczo władze administracyjne i Instancje w stosunku do osoby, żądającej dowodu osobistego, właściwe ze względu na miejsce jego zamieszkania lub miejsca osiedlenia.

Do wydania mogą być wydane tylko tym osobom, które udowodnią, że obywatelstwo polskie.

Władze administracyjne i Instancje uprawnione do wydawania dowodów są:

a) Starostwa
b) Komisarjaty Rządu w Warszawie, Łodzi i Lublinie,
c) Dyrekcje Policji w Łwowie i Krakowie.

Na równi z dowodami osobistymi są uważane paszporty zagraniczne posiadane przez obywateli polskich — noszące również nazwę „Dowód osobisty”.

Wobec rzeczonych wyżej dowodów osobistych istnieją tak zwane „tymczasowe dowody osobiste”, wydawane obywatelom Państwa Polskiego przez władze administracyjne i Instancje, organa władz komunalnych (magistraty miast i Zarządy gmin wiejskich) tudzież przez poszczególne Komendy względnie Komisarjaty policyjne — które są uważane tymczasowo przez okres sześciomiesięczny —

tj. do dnia 1 października 1922 r. — za dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie ich posiadacza i tożsamość jego osoby — a zatem pod względem uprawnienia do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej, stojące na równi z poprzednio opisanymi „dowodami osobistymi” — do wyżej wskazanego terminu tj. 1.10.1922 r.

Powyższe przepisy nie dotyczą obszaru b. dzielnicy pruskiej. „Wykazy osobiste” tam wydawane obywatelom polskim — chociaż nie zawierają wyrażnej rubryki: przynależność państwowa polska, uprawniają również ich posiadaczy do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej.

Legitymacje służbowe urzędników państwowych zastępują oświadczenia powyższe dowody osobiste.

Obywatele b. Imperjum Rosyjskiego, którzy nie nabyli innego obywatelstwa — oraz osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego, a nie przynależne do Państwa cudzoziemskiego, posiadającego w Polsce swego przedstawicielstwa konsularnego — chcące wyjechać zagranicę lub na obszar w. m. Gdańska, otrzymać mogą w władzach administracyjnych i Instancji paszporty zagraniczne.

Paszporty te wydawane są tylko na wyjazd z Polski — uprawniając zaś do powrotu do Polski w tym wypadku, gdy udzielana jest na nich wiza na powrót przez Paszportowy Urząd Krajowy lub Konsulat Polski i gdy naturalnie ważność tej wizenie wygasa.

Podaje się powyższe zasady do wiadomości — ponieważ uchybienie im może spowodować niedopuszczenie obywateli polskich przez władze Gdańskie do przekroczenia granicy.

Zabawę taneczną

urządza dla członków i wprowadzonych gości

„OGNIKO”

(ul. Sienkiewicza 1)

dnia 17 czerwca w sobotę

Wejście dla członków 300 mk.

dla gości 600 mk.

1—1 56

Popierajmy przemysł polski.



OGŁOSZENIE.

Uroczystość „Bożego Ciała” w Grodzie. Ulice miasta przybrane odświętnie, w zieleni, chorągwie i kobierce.

Cała fala ludu ciągną w stronę Fary, skąd ma wyruszyć doroczna procesja.

Przed Farą na wzniesieniu ustawiono wspaniałe udekorowane ołtarze.

O godz. 10-tej tutejszy dziekan ks. Żebrowski, w asystencji kleru, rozpoczął uroczystą mszę św. wśród lasu chorągwi i zwartych szeregów wojska.

O godz. 12-tej wyruszyła procesja, idąc ulicami Dożynkowska, Pocztowa, Z k. Brygidzkim, Bonifraterską i t. d., powraca napowrót do Fary.

Evangelje były czytane przy ołtarzach zbudowanych przy starym Soborze, kościele Brygidzkim, Bernardyńskim i Farze.

Wielkie rzesze ludu i publiczności ze wszystkich sfer towarzyszy, kroczyły w powadze i skupieniu za celebransami młodzieży obojga płci: gimnazja, Szkoła Macierzy Polskiej, i t. d. oraz ferytony niesione przez białe ubrane dziewczęta.

Razli brak wieśniaków z okolicznych wsi, którzy zdaniem kilku przybyłych, obywateli się już aż nadto dużo marek i dziś im się nie spieszy, bo jak powiadają, nie mają już oni o co... Pana Boga prosić...

Przepełniona pogoda, złote promienie słońca dodawały uroku; jakgdyby i cała natura brała udział w tej tak imponującej uroczystości: pielgrzymki Pana Zastępów po ulicach Grodna.

Aganemnon.

Uchwała Rady Ministrów m. Grodna zaliczone zostało do tych miejscowości, w których obowiązuje ochrona lokatorów. W ten sposób zapędy różnych właścicieli kamienic — paskarzy zrobiły fiasko.



Białystok

CZERWIEC

17

Sobota

Dziś: Innocentego M.

Jutro: Marka i Marceлина.

Wschód słońca o g. 4.15

Zachód o g. 8.58

Wschód ksi. o g. 12.56 pn.

Zachód o g. 10.32 r.

Uroczystość Bożego Ciała w mieście naszym święcona była w tym roku z wyjątkową wspaniałością. Po solennym nabożeństwie w kościele parafialnym, wyruszyła o godz. 11 m. 45 przed południem procesja po ulicach miasta, do 4-oh ołtarzy, ustawionych na Rynku Kościuszkim, przed gmachem Gimnazjum męsk., Magistratem i pałacem Branickich. W procesji wódc wojska i przedstawiciele władz i urzędów, stowarzyszeń i organizacji, młodzieży szkół średnich i powszechnych, wzięła udział wielotysięczna rzesza wiernych. Obchód ołtarzy i odczytanie ewangelii zajęły 2 godziny czasu.

Procesja, przedstawiająca się niezwykle okazałą, barwną, świetnie i imponującą, wypełniała sobą wielokąt ulic na długości przeszło jednej wiatry. Pogoda sprzyjała wyborze, bo przemierzające obłoki łagodzący żar czerwcowego słońca, nie odbierając ani odrobiny z złośliwej światłości. Lekki zefirek maskał pieszczotliwie zroszone potem skronie.

Procesja, [zarówno] jako przejaw symboliki i tradycji religijnej, jak też jako manifestacja żywiołu rdziennej ludności miasta wywarła głębokie i niezatarte wrażenie.

(Szczegółowy opis podamy w numerze jutrzejszym).

Zebrań oficerów szeregów. Celem wyboru delegata na zebrań organizacyjne oficerów szeregów, którzy się odbędą w Warszawie, dn. 25 b. m., wszyscy szeregownicy oficerowie, mieszkający w Białymstoku i w najbliższej okolicy, proszeni są o przybycie na zebrań organizacyjne w niedzielę, dn. 18 b. m., godz. 4 popoł., w mieszkaniu b. majora Żeromskiego w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej 1, 10.

Zebrań oficerów szeregów. W poniedziałek, dn. 19 go b. m. o godz. 7 wiecz. w gmachu podzielnicy Rady Miejskiej (Magistrat), odbędzie się zebrań oficerów szeregów, urzędników szeregów i podchorążych rezerwy W. P., celem zorganizowania Związku i wyboru delegatów na Zjazd do Warszawy. Komitet Organizacyjny prosi wszystkich pp. oficerów rezerwy o przybycie na powyższe Zebrań. Zaproszenia imienne wysyłane nie będą.

Fabryka papieru. Grono przedsiębiorców krajowych zamierza zbudować w Białymstoku fabrykę papieru, wobec braku takowej w całym województwie i ograniczonej ilości w kraju, co wylania pomyślnie widoki.

Sirszelcie działajcie! Zwracając nam uwagę na okoliczność, iż małe dzieci bawią się na chodnikach i bruku głównych ulic, co może stać się powodem nieszczęśliwych wypadków. Rodzice nie powinni zastawiać dzieci bez dozoru i pozwalać im bawić się na ulicy.

Urząd miar i wag. Sprawa stemplowania miar i wag przeszła z kompetencji Magistratu do specjalnego Urzędu Miar i Wag. Sklepiarze wszyscy niosą obecnie swoje wagi do zakładu Rakowieckiego, który został upoważniony przez ten Urząd do stemplowania wag. Czy wiadomym jednak jest Urzędowi temu, że p. Rakowiecki pobiera za stemplowanie po 7,000 mk. od sztuki, bez jakiegokolwiek pokwitowania?

Pierwszeństwo. Min. W. R. O. P. zarządziło, aby przy przyjmowaniu uczniów, pierwszeństwo mieli dzieci urzędników państwowych.

Nareszcie. Dnia 13-go b. m. pracownicy magistracy utrzymali zaległe pensje.

Niedobrze szukał. Jan Broszko, urzędnik województwa (War-

szawska 65) zameldował policji, iż z kieszeni jego ubrania skradziono 20 tys. mk. Ogłosił, że podejrzewa kradzież. Tymczasem wkrótce p. B. znalazł pieniądze w innej kieszeni.

Zalował papierosa. Dn. 13 b. m. wieczorem przy ul. Nowy-Swiat No 1 został przez Mowsze Zalcmana (Sucha 33) uderzony nożem Dawid Lewicki za to, że nie chciał mu dać papierosa. Rannego odwieziono do szpitala. Lewicki ukrywa się.

Wizyta do Warszawy. Córka jednego z jubilerów miejscowych odwiedziła onegdaj swego ojca na 8 m. m. i uciekla wraz z narzeczoną do Warszawy.

Podręcznik. Przy ul. Starobolskiej znaleziono dn. 9 b. m. kilkomiesięcznego podrzutek. Odwieziono go do ochronki.

Zanaczyszanie Białej. Mieszkańcy ul. Nadzecznej uważają widocznie, iż rzeka Biała jest jeszcze niedostatecznie zanaczyszczona i wylewają do niej pomyje.

Spodobał się zegarek. W dn. 15 b. m. wieczorem na rogu ulicy Kraszewskiego zatrzymał p. R. Branermana jakiś osobnik i zapytaniem w języku niemieckim: która godzina? W odpowiedzi p. B. wyjął zegarek, a wtedy nieznajomy ustawił mu go odebrać.

Na szczęście towarzyszący p. Branermanowi p. Kanel udaremnił próbę napastnika.

Areszt. Dn. 13 b. m. Urząd śledczy aresztował 1 osobę za podpalenie lasu, 1 osobę za paserstwo, 2 osoby za kradzież.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 13 b. m. na torze kolejowym na st. Białystok lokomotywa obciągnięta pomocnikowi maszynisty Michałowi Rutowiczowi prawą rękę.

Kradzież węgla. Policja aresztowała onegdaj 4 osobników za kradzież węgla na dworcu.

Do odpowiedzialności. Policja pociągnęła do odpowiedzialności 16 osób w Tykocinie za opór władzy.

Zabójstwo. Dn. 14 b. m. na 6 wiorście od Maniek do Knyszy na został zabity przez bandytów Berko Peczeki, mieszkaniec miasta Goniadz, który wioził rybę na furze. Dochodzenie w toku.

Kradzież. Z mieszkania Krasnikowej (Sienkiewicza 27) skradziono różne rzeczy. Sprawczynię Marię Gryz aresztowano.



RED STAR LINE
(Linja czerwona gwiazdy)
GRODNO
Dominikańska 1.

Jedyna bezpośr. (bez przesiadania) komunikacja:
Antwerpja—New-York,
Antwerpja—Kanada,
Gdańsk—N. York,
Hamburg—N. York.
Usług i pisemnych informacji udziela bezpłatnie Filja Grodno, Dominikańska 1 i Centrala Warszawa, Marszałkowska 137.
Cena karty okręt. do N. Yorku 100 dol. oraz 8 dol. pod amerykań.

OGŁOSZENIE.

Białostocki Urząd Wojewódzki niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 21 czerwca o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu Starostwa w Grajewie przetarg publiczny poprzedzony konkursem ofert na jednoroczną dzierżawę poszczególnych działek łąk pow. Szczuczynskiego o przestrzeni ogólnej około 6559 morgów i w dniu 23 czerwca o godzinie 9 rano w gmachu Starostwa w Łomży na dzierżawę części działów łąk Woli Zambrowskiej powiatu Łomżyńskiego.

Warunki składania ofert oraz bliższe szczegóły są do przejrzania w Urzędzie Wojewódzkim (Inspektorat Majatków Państwowych).

104 1—1 URZĄD WOJEWÓDZKI.

Pamiętajcie o niedoli i niedzy repatriantów.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR

APOLLO

Radawyczojna Senacja!

Ulubieniec publiczności elektryzujący
śmiałymi występami

Dziś

HARRY PEEL

p. t. LATAJĄCY SAMOCHÓD

Wybujalność pomysłu, przepych wystawy, karkołomna gra artystów, doskonałość techniki w tym obrazie jest najwyższym, co dać
Kasa czynna od godz. 5-jej wiecz.

może nawet ekscentryczna Ameryka.

Początek o godz. 5³⁰ wiecz.

BIAŁYSTOK.

Kino "MODERN"

Wytwórni
„SWENSKA”
Kopenhaga.

W rolach głównych:
Tora Teje,
Lars Hanson,
Anders de Wahl.

Dziś

EROTIKON

W 2 akcie
BALET
ze znakomitą szwedzką baletnicą
CAVINA ARI
na ozelo.

wspaniały dramat życiowy w 6 aktach.
Prześliczna wystawa.
Początek o godz. 7-jej wiecz.

BIAŁYSTOK.

Kino "MODERN"

Wytwórni
„SWENSKA”
Kopenhaga.

W rolach głównych:
Tora Teje,
Lars Hanson,
Anders de Wahl.

AKUSZERKA

Maria Grabek

Sześciu ospę. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Łojary ulica. Wróbla, Nr 1-szy

Doktor

Zofja Lew

choroby weneryczne i skórne
powróciła
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa Nr 1.

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
26-21

DOKTOR

Leon Kryński

specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
oświetlenie cewki i pęcherza
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
Białystok, Lipowa Nr 33.26-21

Lubelska Fabryka Smarów

T. NAZAREWICZA

połącza znakomitą smarówkę do
wozów smar „Tovotta” własnego
wyróbu i oliwę do maszyn.
Sprzedają hurtową; na beczki i
skrzynie, od jednego kg. do sze-
stnastu. Żądać tylko ze stemplem
fabrycznym wypalonym na każdej
skrzyni. Na zamówienie wysyłamy
próbki. Przedstawicielstwo pożądané.
Białystok, Bronowice Nr 54. 5-1

Leczenie skórnych chorób (głównie parazyty)
promieniami Rentgena
w gabinecie rentgenowskim

d-r. M. Zawadje

spec. chorób
żołądka i kiszek.
L. Lipowa Nr 1 w dziedzinie.

Orkiestryony różne nadające się dla restau-
racji. — Pianino elektryczne z motorem
65 melodii, oraz pianino orkiestrowe.
Okazyjnie do sprzedania.
Obejrzyj: Warszawa—Praga, Intyńska 3.
Składy Wróblewskiego. 19 1-1

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5IX—15IX 1922 roku.

Termin zgłoszeń dla wystawców
upływa 30 czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:
Biuro „Targów Wschodnich” we Lwowie.

ZASTĘPSTWA:

w Warszawie:
Polski Zw. Hand.-Przem.—Szpitalna 1 m 5.
„Waw”—Złota 5.
Stow. Kup. Polskich—Szkolna 10.
„Komispol”—Krek-Przedm. 10.15.
w Krakowie:
Przemysł ludowy—Pl. św. Duchy.
Praca—Karmelicka 16.
w Łodzi:
Bracia Szczecińscy—Przejazd 17.
w Sosnowcu:
Red. Maciejowski Józef—Kołata, a
Biuro Ubez. Kasztalski J. Prosta 11.
w Wilnie:
Komispol—Jagiellońska 5.
Wileńskie Tow.—Wileńska 24.
w Poznaniu:
Reklama Polska—Marcinkowskiego
Związek Kupców.

w Białymstoku:
Inż. Sylliger w. ty Papyrus—Strzelnicza 25.
Adolf Brill i Synowie.
w Gdańsku:
R. Franke Red.—Hundegasse 25.
Bałtyk Dom Handl.—Altsgraben 98 97.
Nordisch. Transp. Giez, nebst, Stadtgraben 8.
w Bydgoszczy:
Reklama Polska—Gdańska 164.
Zw. Tow. Kup. Dr. Winiarski—Zduny 48.
w Białymstoku:
„Dohan”—św. Rocha 8.
w Lublinie:
Stow. Kupców Polskich—Powiatowa 1.
w Częstochowie:
Komispol.
w Katowicach:
Kleczyński Jan—Hotel Monopol.
w Równie:
Wawel—Szosa 68. 96 3-1

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogradzkiego Alatur-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
opłowe (606 914) od 10-12 i od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego Nr 11 (b. Niemiecka.)
26-2 Białymstoku. 321

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczopłowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
26-20 Białystok, Lipowa Nr 17. 4480

Inżynier dyrek-
tor gimnazjum
poszukuje od no-
wego roku szkol-
nego kierownictwa
gimnazjum filo-
lo-
gicznego, lub re-
alnego.
Oferty sub Gimna-
zjum do Biura ogł. L.
I. E. Metzi i S-ko.
Warszawa, Marszał-
kowska 130. 108 1-1

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnątrz-
skórne i weneryczne.
(oswicieńce cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
Nr 5 od g. 5-7 w.
4894 16-1

Skład Worków

Sprzedają i wy-
poczytanie worków
różnych wielkości
i gatunków po ce-
nach umiarkowa-
nych.
Sz. Drzewko,
Szosowa 1.
18-5 16

Wobec chwilowego
zastoju letniego radzę
fachowo kupić obec-
nie nie jest, za-
oszczędzając minimal-
nie połowę. Tamże-
jadalnie, gabinety, sa-
lony.
Warszawa, pl. Trzech
Krzyży 13 róg Żora-
wie.
Magazyn Mebli.
5726 4-1
Tygryś gratulowu od-
lewnicze Noltego
Poznański, Warszawa,
Marszałkowska Nr 72
tel. 51-65. 94
Poszukuje pracy zdol-
ny mechanik-słu-
sarz. Przyjmie każdą

iną stałą robotę.
Łaskawe zgłoszenia
pod: Sirożkowski
Aleksander, Grodno,
ul. Mała-Ogródowa
Nr 10. 104-5

Dzierżawy Fol-
warku poszukuję z
inventarzem, obsie-
wami lub bez. Zgło-
szenia listowne, War-
szawa, Bednarska 25
m. 43. 76

Okazyjnie
sprzedam
miękkie meble oraz
fort Muhlbacha. Gro-
dno ul. Aleksandrow-
ska Nr 35. 108-5
Zgubiono portfel z
paszportem i kartę
powołania, wydaną
przez P. K. U. w Ło-
dź na imię Walenty
Majer, Łaskawy zna-
lazca zechce zwróć
znaleziony portfel
wraz z dokumentami
do posterunku policji
na st. Białystok. 92
Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Cha-
ima Miklańskiego (ro-
cznik 1895) zam. w m.
Orle przy ul. Biel-
skiej. 91

Kasyno
Sopoty

Cały rok otwarte.
Piękne położenie nad morzem
Pierwszorzędne hotele
i pensjonaty
Baccarat-Roulette
Czerde privé Minimum 20 Mk.
Maximum 12000 Mk.
Sport zimowy
Zebrań towarzyskich
Informacja o połączeniach kolejo-
wych (wagony wydane), o lotkach,
jak również o przedkładach gry
i czerde.
KASYNO-SOPOTY
Wolne miasto GDAŃSK.
Abonuje gazety „Roulette”.
Numer próbny bezpłatnie.

Prospekty o Sopotach i prapnumerata gazet „Roulette”
W
MIĘDZYNARODOWEM BIURZE OGŁOSZEŃ
5528 WARSZAWA, Galeria Luxenburg. 2-1

Reklama jest dźwignią
przemysłu.

Do wynajęcia dwa
pokoje umeblowa-
ne, cent um. m. Gro-
dna, z prawem ewen-
tualnego korzystania
z kuchni. Łaskawe
oferty Sub. S. M. do
redakcji Dziennika.
3-1 105

Skradziono kartę po-
wołania wyd. przez
P.K.U. w Białymstoku
na imię Alfonsa Mu-
kiewicza (rocz. 1897)
zam. w m. Supraśla
przy ul. Cilięńskiej
Nr 25. 102

Zgubiono domową
książkę na imię
Berka Bryskiera, zam.
przy ul. Warszawskiej
Nr 45. 100

Zgubiono paszport
polski na imię
Lejzora Wajstala,
zam. przy ul. Marja-
nowej Nr 9. 101

Zgubiono na imię
Jana Grochow-
skiego zam. przy ul.
Częstochowskiej Nr 17
kartę bezterminowe-
go urlopu, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. (rocz. 1899) i
tymczasowy dowód
osobisty. 46

Zgubiono na imię
Z. Mieczysława Czy-
żewskiego zam. przy
ul. Warszawskiej Nr 65
tymczasowe zaświda-
czenie demobilizacji,
wyd. w Białymstoku
przez Kadre X polku,
(rocz. 1896), i swa-
dectwo przemysłowe
wyd. w Białymstoku
przez kasę Powi-
towa. Znalazca zechce

zwrócić otrzyma wy-
nagrodzenie 5000 mk.
97

Zgubiono zaświda-
czenie urodzenia
wyd. w m. Narwie
pow. Bielskiego na
imię Nuchuma Dajo-
na zam. w m. Narwie
pow. Bielskiego. 90

Zgubiono tymczaso-
wy dowód osobis-
ty wyd. w Białym-
stoku przez Staro-
stwo, na imię Hugi
Kleneta, zam. przy
ul. Antonimowej 4.
5

Zgubiono tymczaso-
wy dowód osobis-
ty wyd. w m. Bielsku
przez Starostwo, na
imię Michała Siemie-
niuka, zam. we ws.
Siniewiczach pow.
Bielskiego gm. Narbi-
ki. 82

Skradziono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P.K.U. na imię An-
toniego Moszoni (rocz.
1902) zam. przy „Zol-
kowskiej” szosie
Rieczki. 51

Grodzienskie.
Skradziono 1. Ma-
szynę, ul. Do-
minkowska 16, poleca
szkół „Farego”.
25-1 93

Wypierzamy prze-
mysł polski.